

Sygnatura akt IV Pa 81/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący: SSO Katarzyna Augustyniak

Sędziowie: SO Małgorzata Paździńska /spr/

SO Hanna Wujkowska

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Płaczekiewicz

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 r. we Włocławku

na rozprawie sprawy z powództwa J. J.

przeciwko T. C.

o odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji powódki J. J.

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 września 2013r. sygn. akt IV P 173/13

Oddala apelację.

Sygn. akt IV Pa 81/13

UZASADNIENIE

W dniu 7 lutego 2011 r. powódka J. J. wniosła do Sądu Rejonowego we Włocławku pozew przeciwko T. C. w którym domagała się przywrócenia powódki do pracy na stanowisku sprzedawcy na warunkach określonych w umowie o pracę z dnia 01.12.2008r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka była zatrudniona u pozwanego na stanowisku sprzedawcy od dnia 10.11.2006r. na umowę o pracę na czas określony do dnia 30.11.2008r., a następnie na podstawie kolejnej umowy na czas określony do dnia 31.12.2012r. W dniu 31 grudnia 2010r. została przeprowadzona inwentaryzacja w sklepie (...). (...)Po przeprowadzonej inwentaryzacji pozwany nie zgłosił żadnych uwag do pracy powódki, jak również nie zapoznał jej z wynikami inwentaryzacji. Natomiast w dniu 12 stycznia 2011 r. pozwany przedłożył powódce do podpisania umowę o pracę na okres od 1.12.2008 roku do dnia 31.01.2012 roku oraz za okres od 10.11.2006 roku do 30.11.2008 roku w charakterze sprzedawcy. W 4 tejsze umowy przewidziano odpowiedzialność materialną za przekazane mienie z obowiązkiem zwrotu lub wyliczenia. Powódka wskazała, że w rzeczywistości powódka miała zawarte cztery umowy o pracę na czas określony, które z upływem okresu na jaki były one zawarta oddawała je pracodawcy a otrzymywała kolejną.

Powódka wskazała, że w dniu 12.01.2011r. powódka podpisała protokoły z inwentaryzacji za lata 2006 – 2010.

Ponadto zaznaczono, że dopiero po podpisaniu umów i protokołów inwentaryzacji pozwany poinformował powódkę, że wynik inwentaryzacji jest negatywny i że wykazano niedobór w wysokości 18.000zł. Po przeprowadzonej ponownie inwentaryzacji w dniach 17-18.01.2011r. wykazującej również niedobór pozwany zmusił powódkę pod presją dyscyplinarnego zwolnienia z pracy do podpisania umowy pożyczki, opiewającej na kwotę powstałego manka. Następnie wręczono powódce pismo rozwiązujące umowę o pracę, oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności za manko, oświadczenie o nieprzekazywaniu kluczy innym osobom, wniosek o urlop za zaległe lara i listę obecności.

Po przemyśleniu sytuacji powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli odnośnie umowy pożyczki.

Wywodziła, że nie jest osobą odpowiedzialną za manko, że klucze do sklepu posiadał poza nią także właściciel sklepu, który przekazywał je bratu lub żonie, którzy poza powódkę także sprzedawali w sklepie w każdą sobotę w którą nie sprzedawała powódka. Wskazała nadto, że korzystała z urlopu w okresie od 09-14.sierpnia 2010r. i wtedy nie przeprowadzono inwentaryzacji zdawczo- odbiorczej.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego wniosł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany potwierdził, że Powódka była u niego zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony od dnia 10.11.2006r. do dnia 31.01.2012r. Przeprowadzona inwentaryzacja za dzień 31.12.2010r. wykazała niedobór w wysokości 19544,51zł. Powódka przyznała się do spowodowania niedoboru. W ocenie pozwanego powódka dopuściła się ciężkiego naruszenie obowiązków pracowniczych i rozwiązał z nią umowę o pracę trybie dyscyplinarnym z dniem 24.01.2010r. Pozwany wskazał, że analizował zapis monitoringu, z którego wynikało, że powódka wielokrotnie opuszczała stanowisko pracy, a nadto dokonywała sprzedaży towarów bez rejestrowania sprzedaży na kasie fiskalnej. Pozwany zaprzeczył, by oprócz powódki i niego inne osoby miały nieograniczony dostęp do sklepu, zaprzeczył także by podczas rozmowy w dniu 24.01.2011r. obecna była prawnik, ale przyznał, że rozmowa odbyła się w obecności jego znajomej A. W.. W jej to obecności powódka przyznała, że niedobór powstał z jej winy.

Pismem procesowym z dnia 5 lipca 2011 roku strona powodowa rozszerzyła powództwo w ten sposób, że wniosła dodatkowo o ustalenie, że między powódką J. J. a pozwanym T. C.zostały zawarte cztery kolejne umowy na czas określony, w następujących terminach: od 10.11.2006r. do 31.12.2007r., od 01.01.2008r. do 31.12.2008r., od 01.01.2009r. do 31.12.2009r., od 01.01.2010r. do 31.12.2010r., a nadto o ustalenie, że począwszy od dnia 1 stycznia 2009 roku pomiędzy powódką a pozwanym został nawiązany stosunek pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony.

Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt IV P 127/11 oddalił powództwo i zasądził od powódki J. J.na rzecz pozwanego T. C.kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 20.03.2013r. wydanym w sprawie IV Pa 19/13 Sąd Okręgowy we Włocławku uchylił wskazany wyżej wyrok Sądu Rejonowego w całości i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu we Włocławku pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Podczas ponownego rozpoznania sprawy powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz odszkodowania za niezgodne w prawem rozwiązanie umowy o pracę w kwocie 4.500zł.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 12 września 2013 roku w sprawie o sygn. akt IV P 173/13 oddalił powództwo (pkt I sentencji); zasądził od powódki J. J.na rzecz pozwanego T.

C.kwotę 450 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje (pkt II sentencji); kosztami sądowymi, od uiszczenia których powódka była zwolniona z mocy prawa obciążył Skarb Państwa – Sąd Rejonowy we Włocławku (pkt III sentencji).

W pisemnych motywach orzeczenia Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wskazał na następujące ustalenia faktyczne:

Powódka J. J.była zatrudniona w sklepie (...)w L.należącym do pozwanego T. C., w charakterze sprzedawcy, na podstawie umowy o pracę. Pierwszą umowę na czas określony zawarła na okres od dnia 10.11.2006r. do dnia 31.12.2007r., a kolejne na okresy od dnia 01.01.2008r. do dnia 31.12.2008r., od 01.01.2009r. do 31.12.2009r. i od 01.01.2010r. do 31.12.2010r.

Po zakończeniu okresu każdej z tych umów powódka oddała umowę pozwanemu i otrzymywała umowę na kolejny okres.

W dniu 31 grudnia 2010 r. w sklepie przeprowadzono inwentaryzację, w wyniku której stwierdzono niedobór na łączną kwotę 18.744,80zł. Inwentaryzacja była przeprowadzona za rok 2010. Powódka nie zgłosiła zastrzeżeń do sposobu i wyników przeprowadzenia inwentaryzacji tylko podpisała inwentaryzację.

W dniu 13 stycznia 2011r. T. C. przedłożył powódce do podpisania umowę o pracę za okres od dnia 10.11.2006r. do dnia 30.11.2008r. oraz umowę o pracę na czas określony od dnia 01.12.2008r. do dnia 31.01.2012r. W § 4 tych umów zawarty był zapis o odpowiedzialności materialnej za przekazane mienie z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się.

W tym dniu powódka podpisała także 4 protokoły inwentaryzacji za ubiegłe lata i za rok 2010. Przeprowadzone inwentaryzacje za rok 2008 i 2009 nie wykazały niedoboru. Niedobór został wykazany w 2007r. na kwotę 1700zł.

W dniu 13 stycznia 2011r. podczas rozmowy z pozwanym, w obecności jego żony J. J.przyznała się do spowodowania niedoboru.

Następnie w dniu 14 stycznia 2011r. wycofała się w powyższego.

W dniu 17 stycznia 2011 r. i 18 stycznia 2011 r. przeprowadzono kolejną inwentaryzację za okres od dnia 01 stycznia 2011 r. do dnia 18 stycznia 2011 r. W wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji stwierdzono niedobór na kwotę 799,63zł. Powódka również nie zgłosiła zastrzeżeń do sposobu i wyników przeprowadzenia inwentaryzacji.

Ponieważ ponownie wystąpił niedobór, pozwany przejrzał zapisy monitoringu. W trakcie przeglądania pozwany stwierdził, że powódka wielokrotnie wychodziła w ciągu dnia ze sklepu, zdarzały się przypadki że w sklepie byli klienci a powódki nie było. Pozwany zauważył również, że powódka dokonywała sprzedaży towarów bez rejestrowania fiskalnego.

W dniach od 19 stycznia 2011r. do dnia 23 stycznia 2011 r. powódka nie pracowała.

W dniu 24 stycznia 2011 r. powódka przyjechała do sklepu. W sklepie był pozwany, a następnie przyszła znajoma pozwanego A. N. —. W.. Pozwany przedstawił powódce rozliczenie finansowe, z którego wynikał niedobór i poprosił powódkę o wyjaśnienie. Powódka początkowo twierdziła, że nie wie skąd ten niedobór wynikł, jednakże po poinformowaniu jej o zarejestrowanej sprzedaży towarów bez rejestracji fiskalnej przyznała się do spowodowania manka. Poprosiła pozwanego o umożliwienie spłacenia tej kwoty w ratach na co pozwany wyraził zgodę i przygotował umowę pożyczki, którą powódka podpisała. Jednocześnie własnoręcznie napisała oświadczenie, że niedobór powstał na skutek jej zaniedbań.

W dniu 24 stycznia 2011 r. pozwany rozwiązał z powódką umowę o pracę bez wypowiedzenia, na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. z powodu stwierdzenia w sklepie niedoboru towaru, samowolnym opuszczeniu stanowiska pracy i dokonywanie sprzedaży towarów bez rejestrowania fiskalnego.

Pismem z dnia 25.01.2011r. J. J. uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli w postaci podpisanej w dniu 24.01.2011r. umowy pożyczki powołując się na działanie pod wpływem groźby.

T. C. zaprzestał prowadzenie działalności gospodarczej.

Dalej w pisemnych motywach orzeczenia Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podniósł, iż okoliczności faktyczne w niniejszej sprawie w zakresie przebiegu zatrudnienia powódki u pozwanego Sąd ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron. Pozwany ostatecznie przyznał, iż faktycznie z powódką zawarł 4 umowy o pracę na czas określony, tak jak wskazywała to powódka. Kwestią sporną było to czy w umowach tych przewidziana została odpowiedzialność materialna za mienie powierzone, przy czym w niniejszej sprawie wbrew stanowisku strony powodowej okoliczność ta nie miała znaczenia. W sprawie bowiem nie było dochodzone roszczenie w przedmiocie odpowiedzialności powódki za mienie powierzone, ale badana była kwestia czy powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych wskazanych w oświadczeniu o rozwiązaniu z nią umowy o pracę. Tym samym ustalenie kwestii czy ostatecznie umowa o pracę odpowiedzialność taką przewidywała nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozostałe okoliczności w sprawie zostały ustalone w głównej mierze w oparciu o zeznania zeznań pozwanego, świadków S. C., A. N. –. W.. Relacje tych świadków wzajemnie się uzupełniały i tworzyły szczegółowy obraz wydarzeń dotyczących rozwiązania z powódką umowy o pracę. Zarówno pozwany jak i powołani świadkowi konsekwentnie wskazywali na stanowisko powódki, która początkowo przyznawała się do spowodowania niedoboru ujawnionego po przeprowadzonych inwentaryzacjach, co znalazło potwierdzenie w napisanym przez nią oświadczeniu o przyjęciu odpowiedzialności za ten niedobór w dniu 24.01.2011r.

Nadto istotne były zeznania M. T. i Z. G., które z kolei potwierdzały zeznania pozwanego, iż powódka wielokrotnie opuszczała miejsce pracy nie tylko udając się do toalety, która znajdowała się poza sklepem, ale także na zakupy do sąsiedniego sklepu, jak również do księgarni czy apteki.

Sąd częściowo oparł swoje ustalenia także na zeznaniach powódki, która w istocie przyznała, że zdarzały się przypadki kiedy dokonywała sprzedaży nie nabijając towarów na kasę fiskalną. Dotyczyło to nie tylko fajerwerków czy wiklinowych gałązek ale także innych przedmiotów szczegółowo wynikających z zapisu monitoringu takich jak karnisze, chlebak, szczotki i kija do szczotki, łańcucha świątecznego, patelni z pokrywką, kompletu noży na stojaku itp.

Świadek w osobie J. J. (1) nie wniósł do sprawy nic istotnego. W istocie nie posiadał żadnych własnych informacji mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Bardzo istotnym dowodem w sprawie było odtworzone nagranie monitoringu oraz dołączone raporty kasowe, które wskazywały zarówno okoliczności dotyczące częstego i wielokrotnego opuszczania przez powódkę stanowiska pracy jak również dokonywania sprzedaży towarów bez rejestracji na kasie fiskalnej. Prawdziwość nagrań nie była podważana przez stronę powodową i dlatego stały się one podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy Sąd za zbędne uznał wnioski o dopuszczenie dowodów z opinii biegłego rewidenta/ księgowego na okoliczność ustalenia prawidłowości rozliczenia inwentaryzacji przy uwzględnieniu wydruków z kasy fiskalnej i dokumentów źródłowych jak również biegłego grafologa na okoliczność określenia czasu w jakim zostały podpisane umowy o pracę oraz protokoły inwentaryzacyjne za lata 2006-2010.

Jeśli chodzi o dowód z opinii grafologa wskazano, że pozwany jednoznacznie potwierdził, że faktycznie z powódką zawierał 4 umowy o pracę na czas określony i że zastąpił je następnie dwoma umowami podpisanymi w dniu 12.01.2011r. Nadto w istocie nie zaprzeczył, że protokoły inwentaryzacji były podpisywane przez powódkę także tego samego dnia, wskazując, że już tego nie pamięta. W tych okolicznościach Sąd ostatecznie uznał ten fakt zgodnie z twierdzeniami powódki, a tym samym dopuszczanie dowodu a opinii grafologa na wskazane okoliczności było zbędne.

Z kolei w ocenie Sądu dopuszczenie opinii rewidenta/ księgowego i nawet ustalenie, że rozliczenie inwentaryzacji nie było prawidłowe nie miałyby wpływu na treść rozstrzygnięcia, a skutkowałyby tylko przedłużeniem postępowania i prowadziłyby do powstania dodatkowych kosztów. Zauważono, że oprócz spowodowania niedoboru powódce zarzucono także inne zachowania naruszające obowiązki pracownicze, które znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w sprawie i które samodzielnie również mogły stanowić uzasadnienie dla rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym. Nadto wskazano, że w sprawie nie było rozpoznawane roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu powstania niedoboru w mieniu powierzonym i dokładne ustalenie wysokości tego niedoboru nie było przedmiotem tego postępowania. Niemniej na podstawie okoliczności ujawnionych w sprawie dotyczących dokonywania sprzedaży bez rejestracji na kasie fiskalnej nie sposób wyciągnąć wniosków, iż takie działania powódki do powstania niedoboru faktycznie doprowadziły. Przy tym zauważono, że samo powódka w swoich zeznaniach przyznała, że sprzedaży niektórych towarów nie zarejestrowała na kasie, przy czym jej tłumaczenie co do powodów tego działania uznać należało przynajmniej za naiwne.

W pisemnych motywach orzeczenia Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w oparciu o ustalony w postępowaniu stan faktyczny, wskazał na następujące rozważania:

W sprawie zgłoszone zostały w istocie dwa żądania. Jedno dotyczyło ustalenia, że powódka miała zawarte z pozwanym 4 umowy o pracę na czas określony i że od dnia 01.01.2009r. pomiędzy stronami został nawiązany stosunek pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, drugie zaś zmierzało pierwotnie do przywrócenia do pracy a następnie zasądzenia odszkodowania z uwagi na niegodne z prawem rozwiązaniu umowy o pracę.

W pierwszej kolejności odniesiono się do żądania o ustalenie, które w istocie zgłoszone zostało w trybie art. 189 k.p.c.

W zakresie okoliczności faktycznych dotyczących tego żądania okoliczności te były bezsporne. Pozwany przyznał bowiem, że pierwotnie zawarł z powódką 4 umowy o pracę na okresy od dnia 10.11.2006r. do dnia 31.12.2007r., i kolejne od dnia 01.01.2008r. do dnia 31.12.2008r., od 01.01.2009r. do 31.12.2009r. i od 01.01.2010r. do 31.12.2010r.

W tych okolicznościach faktycznie zastosowanie winien mieć art. 25¹ § 1 k.p. zgodnie z którym zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony, jeżeli poprzednio strony dwukrotnie zawarły umowę o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła 1 miesiąca.

Uwzględniając jednak treść art. 189 k.p.c. żądania powódki w tym zakresie nie było uzasadnione. Zgodnie bowiem z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W szczególności wskazano, że powódka nie była w stanie sprecyzować na czym polega interes prawny w ustaleniu powyższych okoliczności. Także Sąd analizując zaistniałą w sprawie sytuację nie dopatrywał się istnienia interesu prawnego po stronie powódki. Jakkolwiek co do zasady strona może żądać ustalenia treści łączącego ją stosunku prawnego to jednak w ocenie Sądu strona powodowa winna wykazać że tego rodzaju ustalenie będzie zmierzało do wyjaśnienia wątpliwości, które w innym postępowaniu nie będą mogły być rozstrzygnięte. Zgodzić się należy z poglądami prezentowanymi w orzecznictwie iż interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi stan niepewności co do istnienia stosunku prawnego lub prawa, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (wyrok SN z dnia 07.04.2010r. w sprawie II PK 342/09 Lex 585783), czy też że o istnieniu interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. można mówić tylko wówczas, jeżeli wyrok ustalający skutkować będzie jakąś korzystną dla powoda zmianą w jego sytuacji, polegającą na usunięciu lub wyjaśnieniu wątpliwości co do treści dotyczących go stosunków prawnych a osiągnięcie tego celu nie jest możliwe w inny sposób, np. w innym postępowaniu cywilnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18.06.2013r. w sprawie I ACa 448/13 Lex 1342330). Nadto należy zwrócić uwagę na pogląd zaprezentowany w wyroku SN z dnia 15.05.2013r. w sprawie III CSK 254/12 Lex 1353202 zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać

zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga indywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa. Postępowanie cywilne oparte jest zaś na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Mając na uwadze powyższe wskazano, że co do zasady dokonanie ustalenia, że strony w istocie łączył stosunek pracy na podstawie umowy o pracę na czas nie określony, będący wynikiem zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony mogłoby być czynione w innej sprawie o świadczenie tj. np. o przywrócenie do pracy czy o odszkodowania. Mając na uwadze przepisy kodeksu pracy w określonych przypadkach pracownikowi przysługują innego rodzaju roszczenia w przypadku m. in. niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę w zależności czy dokonano rozwiązania umowy o pracę na czas określony czy też nieokreślony. Niemniej także w tych przypadkach kwestia ustalenia, że strony łączyła w istocie umowa o pracę na czas nie określony mogłaby być przesłanką uzasadniającą zgłoszone przez stronę roszczenia. Skoro zatem okoliczności, których ustalenia domagała się powódka, mogłyby być przedmiotem ustaleń w sprawie o świadczenie to trudno ustalić na czym polegać miał interes prawny wskazujący na zasadność omawianego roszczenia powódki.

Nadto wskazano, że na podstawie art. 189 k.p.c. nie można żądać ustalenia stanu faktycznego lub faktu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10.03.2010r. w sprawie I ACa 140/10 LEX 628177), a do tego w istocie zmierzało żądanie powódki dotyczące ustalenia, że powódka zawarła z pozwanym 4 umowy i pracę na czas określony.

Mając na uwadze powyższe wskazano, że brak interesu prawnego przemawiał za oddaleniem powództwa w tym zakresie na podstawie art. 189 k.p.c. a *contratio*.

Przechodząc do drugiego z żądań zgłoszonych w sprawie wskazano, że przedmiot postępowania w tym zakresie koncentrował się na analizie i ocenie prawidłowości trybu rozwiązania z powódką umowy o pracę, w szczególności czy okoliczności i zarzuty zawarte w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia uzasadniają kwalifikację zachowania powódki jako ciężkiego naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.).

Zdaniem sądu ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego w sposób bezsporny dowodzi, iż stanowisko wyrażone przez pozwanego w oświadczeniu o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. było słuszne.

W myśl art. 52 § 1 pkt 1 k. p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, jeżeli pracownik dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Zauważono przy tym, iż jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego o zwolnieniu w trybie art. 52 § 1 k. p. decyduje jednostkowy czyn, a nie przebieg dotychczasowej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 roku I PK 86/04 opubl. M. Prawn. 2005/14/711). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, również, że możliwość rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k. p. istnieje wówczas, gdy czyn pracownika jest przedmiotowo bezprawny i podmiotowo zawiniony oraz gdy jednocześnie stanowi istotne zagrożenie interesów pracodawcy. Bezprawność czynu wynika z jego kolizji z obowiązkami przypisanymi pracownikowi treścią stosunku pracy. Natomiast winę można przypisać pracownikowi wówczas, gdy jego stosunek psychiczny do czynu jest świadomy, a nadto pracownik mając świadomość szkodliwości skutku swego postępowania, celowo do niego zmierza lub co najmniej na ten ów skutek się godzi.

Należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99 publ. OSNAPiUS 2000, z. 20, poz. 746), iż do spełnienia powyższego warunku niezbędny jest znaczny stopień winy pracownika (wina umyślna lub rażące niedbalstwo). O istnieniu tej winy wnioskuje się na podstawie całokształtu okoliczności związanych z zachowaniem pracownika. Jak trafnie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1999 r., I PKN 188/99 (OSNAPiUS 2000, z. 22, poz. 818), w razie rozwiązania umowy z tej przyczyny ocena rodzaju i stopnia winy pracownika powinna być dokonana w stosunku do naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jak i z uwzględnieniem zagrożenia lub naruszenia interesów pracodawcy (podobnie wyrok SN z dnia 23 września 1997 r., I PKN 274/97 (OSNAPiUS 1998, z. 13, poz. 396 oraz wyrok SN z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 570/97 (OSNAPiUS 1999, z. 5, poz. 163).

W konsekwencji o zakwalifikowaniu działania lub zaniechania pracownika jako odpowiadającego art. 52 § 1 pkt 1 k. p. nie decyduje wysokość szkody majątkowej (choć w pewnych sytuacjach nie jest ona bez znaczenia), lecz okoliczność, że postępowanie pracownika przedmiotowo bezprawne i podmiotowo zawinione - stanowi zagrożenie interesów pracodawcy (uzasadnienie wyr. SN z 20.05.1998 r., I PKN 135/98, OSNAPiUS 1999/11/361; por. wyr. SN z 15.04.1999 r., I PKN 12/99, OSNAPiUS 2000/12/467; wcześniej wyr. SN z 23.09.1997 r., I PKN 274/97, OSNAPiUS 1998/13/396).

Ocena i kwalifikacja prawna zachowania powódki musi być ściśle determinowana jej zakresem obowiązków. Z tego też punktu widzenia zauważono, że ich istota jako pracownika zatrudnionego na stanowisku sprzedawcy sprowadzała się w głównej mierze do obsługi klientów i prawidłowego odnotowania faktu sprzedaży towaru poprzez wprowadzenie tej czynności na kasę fiskalną i przyjęcia do kasy należności za towar. Powódka, co rzecz oczywista, знаła te zasady i powinna je w sposób ścisły stosować. Powódka, mimo że wiedziała o tym sposobie postępowania i przez okres zatrudnienia stosowała go w codziennej pracy, z niezrozumiałych powodów w wielu ujawnionych w toku postępowania sytuacjach odstępowała od nich. Dla bezprawności jej postępowania nie ma znaczenia to, czy podpisem swoim stwierdziła przyjęcie tych reguł do wiadomości i stosowania, czy też nie. Istotny jest natomiast fakt, że jako sprzedawca wiedziała, a więc i miała świadomość, że potwierdzenie wydania towaru ze sklepu musi znaleźć ścisłe odzwierciedlenie w prowadzonej dokumentacji (raporcie dobowym kasy fiskalnej). Innego wniosku wyprowadzić nie można. Wynika on z przeciętnej wiedzy nie tylko dorosłego człowieka.

W rozpatrywanej sprawie pozwany w swym oświadczeniu z dnia 24 stycznia 2011 r. o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia podał jako przyczynę „stwierdzenie dwukrotnie niedoboru w powierzonym mieniu, wielokrotne samowolne opuszczanie stanowiska pracy i dokonywanie sprzedaży towarów bez rejestrowania fiskalnego”, czyli tym samym pozwany określił konkretnie, na czym polegało w danym przypadku ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych przez powódkę i tym samym wymóg określony w art. 30 § 4 k p został spełniony. Powódka nie powinna mieć żadnych wątpliwości odnośnie powodu rozwiązania z nią umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k p.

Oceniając zarzucone powódce postępowanie jednoznacznie stwierdzono, że stało ono w sprzeczności z art. 100 § 1 k. p., który to przepis stanowi, że pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Poleceniami „dotyczącymi pracy” są nie tylko dyrektywy odnośnie wykonywania pracy uzgodnionego rodzaju, a więc przedmiotu pracowniczego świadczenia, lecz ogół nakazów określonego zachowania się w związku z powinnością świadczenia tej pracy w danym miejscu i czasie. W trybie poleceń adresowanych indywidualnie albo do mniejszej bądź większej grupy osób pracodawca może więc konkretyzować (niekiedy także aktualizować) różne obowiązki pracownicze, nie wyłączając powinności sumiennego i starannego wykonywania pracy. W ten sam sposób następuje aktualizacja i konkretyzacja specyficznego obowiązku pracowniczego dbałości o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4).

Postępowanie powódki polegające na wielokrotnym opuszczaniu miejsca pracy jak również dokonywanie sprzedaży bez rejestracji tego faktu na kasie fiskalnej w sposób ewidentny wskazują na naruszenie przez powódkę podstawowych obowiązków pracowniczych.

Tego rodzaju działania powódki zostały w sprawie wykazane ponad wszelką wątpliwość w szczególności za pomocą nagrania z monitoringu. Jak wynika chociażby z zapisu z dnia 14.01.2011r. powódka wielokrotnie tego dnia opuszczała swoje stanowisko pracy. Trudno tego rodzaju zachowania powódki tłumaczyć koniecznością udania się do toalety, znajdującej się poza sklepem, czy też koniecznością odśnieżania wejścia do sklepu. Jak wynika z twierdzeń pozwanego takie zachowania powódki miały miejsce także m. in. w dniach 10.12.2010r., kiedy to powódka wychodziła ze sklepu 15 razy o łącznym czasie 86 minut, czy też 20.12.2010r. kiedy to sklep opuszczała 18 razy na czas 88 minut. Nadto istotne jest to, że opuszczając sklep niewłaściwie go zabezpieczała, o czym świadczą chociażby nagrania z dnia 20.12.2012r. i 14.01.2011r., kiedy to klienci pozostawali w sklepie pod nieobecność powódki.

Fakt opuszczania przez powódkę sklepu potwierdzony został także przez świadków- pracownicy sąsiadującego sklepu, które wskazywały, że powódka często przychodziła do nich, czy też udawała się w trakcie pracy do księgarni czy apteki. Jakkolwiek świadkowie ci wskazywali, że powódka zabezpieczała sklep, to jednak w świetle powyższych nagrań należy mieć ku temu poważne wątpliwości.

Nagrania monitoringu potwierdzają także drugi z zarzutów dotyczący wielokrotnego dokonywania sprzedaży towarów bez rejestrowania tego na kasie fiskalnej. Powódka broniła się tym, że niekiedy sam właściciel nakazywał dokonywanie sprzedaży bez rejestracji fiskalnej, to jednak jej twierdzenia tylko częściowo są prawdziwe. Dotyczą one w istocie tylko gałązek wiklinowych i fajerwerków, podczas gdy ujawnione nagrania wskazywały, że powódka wielokrotnie sprzedawała innego rodzaju towary nie wprowadzając tej czynności na kasie fiskalnej. Powyższe, co było już podkreślane przyznawała sama powódka podczas odtwarzania zapisów monitoringu. Takie zachowania powódki miały miejsce m. in.: 7,8,10,11,13,20,21 grudnia 2010r. oraz 4 i 11 stycznia 2011r. Wyjaśnienia powódki odnośnie przyczyn niewprowadzania sprzedanych towarów na kasę fiskalną rażą naiwnością. Także nieprawdziwe okazały się twierdzenia powódki, że właściciele kazali nie rejestrować na kasie sprzedaży karniszy. Nagrania monitoringu ukazywały odmienną rzeczywistość w tym zakresie.

Wskazano w tym miejscu, że opisywane powyżej nieprawidłowości pośrednio wskazują także na zasadność trzeciego z zarzucanych powódce czynów w postaci spowodowania niedoboru. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wydawanie towaru klientom bez złożenia w kasie należności za towar musiało prowadzić do powstania manka. Jak wynika z przedstawionych dowodów nie były to zachowania jednorazowe, a wręcz przeciwnie wielokrotnie się powtarzające. Nawet jeśli niedobór spowodowany przez powódkę nie odpowiadał kwotom wykazanym w inwentaryzacjach i nawet jeśli z uwagi na niezachowanie warunków formalnych powierzenia mienia pracownikowi powódka nie mogłaby zostać pociągnięta odpowiedzialnością za ten niedobór, to nie ma wątpliwości, że działania powódki do powstania niedoboru prowadziły.

Reasumując powyższe rozważania wskazano, że przeprowadzone przez sąd postępowanie dowodowe w sprawie, ponad wszelką wątpliwość wykazało, że powódka wielokrotnie w godzinach pracy opuszczała miejsce pracy oraz sprzedawała towar bez rejestrowania fiskalnego. Oceny działań powódki niewątpliwie dokonać należało w kontekście powierzonych jej przez pracodawcę obowiązków. Wagę naruszenia podstawowych obowiązków pracownika należy odnosić do jego funkcji i stanowiska pracy. Powódka zatrudniona na stanowisku sprzedawcy sklepu niewątpliwie powinna charakteryzować się takimi cechami jak sumienność i przede wszystkim uczciwość. W tych okolicznościach zdaniem Sądu pozwany będący pracodawcą, musi wymagać od swego pracownika, a w szczególności od sprzedawcy sklepu absolutnej uczciwości, rzetelności i dokładności w wykonywaniu powierzonych jej obowiązków.

Zachowanie powódki zdaniem Sądu stanowi ewidentne zaprzeczenie modelu pracownika uczciwego i starannie wykonującego swoje obowiązki. Nadto narusza ono pracowniczy obowiązek ochrony mienia pracodawcy, będący równocześnie przejawem ogólniejszej powinności dbania o dobro pracodawcy (art. 100 § 2 pkt 4 k. p.). Oczywisty jest również stopień zagrożenia, jaki zachowania takie stwarzają dla interesów pracodawcy, bowiem przez zachowanie powódki pracodawca był narażony na straty finansowe.

W ustalonych okolicznościach faktycznych nie ma zdaniem Sądu żadnych wątpliwości, że rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k. p. było w pełni uzasadnione.

Na marginesie wskazano, że nawet jeśli podstawę rozwiązania z powódką umowy o pracę w postaci spowodowania niedoboru uznać za nieudowodnioną, do czego zdaniem sądu nie ma podstaw, to i tak dwie pozostałe przyczyny zostały wykazane w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości, a każda z nich może stanowić podstawę i uzasadnienie rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k. p.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo J. J. uznając je za niezasadne.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił art. 98 k.p.c. ustanawiający zasadę zwrotu kosztów stosownie do wyniku postępowania. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalona została na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 oraz punkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 rok, Nr 163, poz. 1348 ze zm.). W sprawie rozpoznawane były dwa żądania- o przywrócenie do pracy i o ustalenie. W zakresie każdego z tych żądań stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika wynosi po 60zł. Jednocześnie mając na uwadze wagę tego rodzaju spraw i wynikający z tego tytułu nakład pracy pełnomocników sąd zastosował dyspozycję 2 ust. 2 rozporządzenia i przyznał koszty zastępstwa w trzykrotnej wysokości stawki podstawowej tj. łącznie 360zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję.

Nadto Sąd zasądził koszty zastępstwa procesowego za drugą instancję na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 powołanego rozporządzenia przy uwzględnieniu opisanych wyżej reguł w łącznej wysokości 180zł.

W zakresie kosztów sądowych od uiszczenia których zwolniona była powódka rozstrzygnięcie oparto na art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążając nimi Skarb Państwa.

Od orzeczenia Sądu pierwszej instancji w całości apelację wywiodła powódka, wnosząc o: zmianę wyroku Sądu I instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odszkodowania tytułem nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę w wysokości 4.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; ewentualnie uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obydwie instancje. Ponadto w związku z podniesionymi zarzutami powódka wniosła o: dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rewidenta na okoliczność prawidłowości przeprowadzonych inwentaryzacji, prawidłowości jej rozliczenia przy uwzględnieniu wydruków z kasy fiskalnej i dokumentów źródłowych; dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa celem określenia czasu w jakim zostały podpisane protokoły inwentaryzacji za lata 2006 —2010 — celem wykazania, że dokumenty te zostały podpisane w dniu 12 stycznia 2011 roku. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła: 1/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 52 § 1 pkt 1 kp — poprzez przyjęcie, że zachodzą podstawy do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika; 2/ naruszenie prawa procesowego tj: art.217 § 3 kpc w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez bezzasadną odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego co do prawidłowości przeprowadzonych inwentaryzacji, prawidłowości jej rozliczenia przy uwzględnieniu wydruków z kasy fiskalnej i dokumentów źródłowych; art. 217 § 3 kpc poprzez bezzasadną odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność kiedy zostały sporządzone i podpisane inwentaryzacje.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, iż Sąd I Instancji ponownie rozpoznając sprawę nie wykonał zaleceń Sądu Okręgowego we Włocławku. Mimo dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powódki w charakterze strony i wskazanych przez nią zastrzeżeń w zakresie funkcjonowania firmy pozwanego, nieprawidłowości w dokonywaniu zapisów na kasje fiskalnej, Sąd orzekający nie dostrzegł konieczności zasięgnięcia opinii biegłego w zakresie ustalenia prawidłowości rozliczeń na kasje fiskalnej i przeprowadzonych inwentaryzacji. Powódka wskazywała w toku postępowania konsekwentnie, że nie знаła wyników inwentaryzacji nigdy przez lata pracy u pozwanego nie było zastrzeżeń do tego jak wykonuje swoje obowiązki. Powódka wskazywała również, że nie spowodowała niedoboru. Nie doręczono jej także kopii Arkuszów spisowych, ustalenia wyników inwentaryzacji, różnic inwentaryzacyjnych, nie wezwano jej do złożenia wyjaśnień odnośnie tych różnic i ewentualnego niedoboru. Pozwany z powódką nie zawarł umowy o odpowiedzialności materialnej. Jeżeli klucze do sklepu miał także pozwany i jego żona to wówczas powinna być zawarta umowa o współodpowiedzialności materialnej, określająca w jakiej części każdy z

posiadaczy kluczy do sklepu ponosi odpowiedzialności za ewentualne niedobory. Sprzedaż bowiem w szczególności w soboty, a także w czasie urlopu powódki odbywała się nadal za pośrednictwem pozwanego i jego żony. Brak jest także jakiegokolwiek pokwitowania jaki towar otrzymywała do sprzedaży i w jakiej cenie powódka.

Biorąc zatem pod uwagę wszelkie wskazane okoliczności, w powiązaniu z faktem, że pozwany niewątpliwie nierzetelnie próbował wyegzekwować od powódki manko drogą zawartej rzekomo umowy pożyczki, jak również zawarł z powódką rzeczywiście cztery umowy o pracę „ należy wskazać, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości celem zbadania prawidłowości rozliczeń jest konieczne. Pozwoli to ustalić czy istnieje w ogóle niedobór i kto za niego ponosi odpowiedzialność. Jest to istotne albowiem tak okoliczność stanowi wyłączną podstawę dla rozwiązania umowy o pracę z powódką W trybie art. 52 § 1 pkt 1 kp.

Nadto podkreślono w uzasadnieniu apelacji, że powódka w pozwie i w toku postępowania wskazywała, że w okresie od 1 grudnia 2008r. tj. od daty jej zatrudnienia aż do dnia 31 stycznia 2011r. miała cztery umowy o pracę. Umowy te nie zawierały odpowiedzialności materialnej. Powód w 2011r. wycofał od powódki wszystkie umowy sporządzając jedną umowę i wpisując do tej umowy odpowiedzialność materialną. Domniemywać należy, że uczynił to na potrzeby ewentualnego procesu i wykazania, że powódka miała wpisane do umowy o pracę odpowiedzialność materialną. Z tych to powodów powódka wnosiła w pozwie o powołanie biegłego grafologa, który by określił w jakim czasie zostały złożone podpisy przez powódkę i pozwanego w ostatniej umowie, która obejmowała cały okres zatrudnienia i nie była rzeczywistą pierwotną umową. Dopiero po podpisaniu tej umowy pozwany oświadczył powódce, że wynik inwentaryzacji jest negatywny, że powstało manko i że będzie ponowna inwentaryzacja. Po drugiej inwentaryzacji w obecności osoby, która podawał, że jest adwokatem oświadczył, że w sklepie jest manko w wysokości 19.544,51 i za to manko jest odpowiedzialna powódka. W tym samym czasie w obecności wyżej wymienionej osoby przedłożył powódce umowę pożyczki opiewającą na kwotę wychodzącego manka i zmusił ją pod presją dyscyplinarnego zwolnienia z pracy i skierowania sprawy do sądu do podpisania umowy tej pożyczki która w treści zawierała to oświadczenie, że powódka przyjęła i potwierdza jej odbiór w całej kwocie gotówce. Powódka od pozwanego nigdy nie zaciągała żadnej pożyczki. Według oświadczenia pozwanego umowa pożyczki miała zabezpieczyć roszczenia pozwanego i była umową pozorną. Powódka czuła się przymuszona bowiem zagrożono jej zwolnieniem z pracy i umowę tę podpisała. Następnie po otrzymaniu wypowiedzenia umowy o pracę z art. 52 złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w postaci podpisania umowy pożyczki. Okoliczności te potwierdziło przesłuchanie powódki w charakterze strony. Konieczna jest w tym zakresie opinia biegłego rewidenta na okoliczność na okoliczność prawidłowości przeprowadzonych inwentaryzacji, prawidłowości jej rozliczenia przy uwzględnieniu wydruków z kasy fiskalnej i dokumentów źródłowych.

Nadał aktualne pozostają nadto okoliczności wskazywane przez powódkę w dotychczasowym postępowaniu, iż powódka była zobowiązana (poza umową o pracę) przez pozwanego do odśnieżania i skuwania lodu leżącego na chodniku przed sklepem. Nikt jej w tym nie pomagał, musiała robić to sama. Kiedy nie było w sklepie klientów wychodziła i odśnieżała, bowiem służby miejskie codziennie pilnowały aby chodniki było odśnieżone, nie było lodu i by były posypane piachem. Żona pozwanego upominała powódkę, że musi sobie jakoś sama z tym poradzić. W lokalu sklepowym nie było sanitariatu. Znajdował on się na zewnątrz budynku sklepowego. Aby skorzystać z sanitariatu musiała wychodzić ze sklepu. Z okazanego na rozprawie monitoringu nie wynika aby ktokolwiek wchodzący do sklepu wychodził z towarem nie regulując należności przy kasie. Zarzut więc ten nie może stanowić przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powódką. Pozwany doskonale wiedział jakie czynności wykonywała powódka poza przebywaniem w sklepie.

Nie jest też prawdą, aby powódka dokonywała sprzedaży towarów bez rejestrowania fiskalnego. To pozwany jak zeznała na rozprawie powódka miała polecenie od pozwanego aby pewne artykuły sprzedawać bez nabijania na kasę, bowiem artykuły te były przywożone do sklepu bez faktury. Były one oznaczone na metkach (...)Innych, poza wskazanymi przez pozwanego powódce, artykułami powódka nie sprzedawała poza kasą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy po gruntownej analizie zebranych dowodów, jak również czynności podjętych przez Sąd pierwszej instancji oraz zarzutów sformułowanych w apelacji powódki doszedł do wniosku, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe. W konsekwencji uznał, iż przedmiotowa apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i jako taka podlega oddaleniu.

Antycypując dalsze rozważania co do meritum należy w tym miejscu wskazać, iż zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Gramatyczna wykładania przywołanego przepisu wskazuje, że w tym wypadku uchylenie orzeczenia ma charakter fakultatywny i wydawać by się mogło, iż sąd drugiej instancji może w takiej sytuacji samodzielnie rozpoznać istotę sprawy bądź przeprowadzić całe postępowanie dowodowe i wydać orzeczenie reformatoryjne. Jednak w doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, Lex, nr 75293). Dlatego też w przypadku stwierdzenia omawianych przesłanek, tj. braku rozpoznania istoty sprawy albo wymogu przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, należy raczej w myśl wykładni celowościowej uznać, iż sąd odwoławczy winien obligatoryjnie uchylić orzeczenie pierwszoinstancyjne i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania – w takim przypadku mamy bowiem do czynienia nie z oceną prawną, skontrolowaniem prawidłowości stosowania prawa przez sąd niższej instancji, do czego powołany jest Sąd odwoławczy, ale z de facto prowadzeniem w całości w sprawie postępowania co do meritum (czy to rozpoznanie istoty sprawy czy przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości zakłada dokonywanie pierwotnej rekonstrukcji stanu faktycznego i w konsekwencji jego subsumcji).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy zaznaczyć, w kontekście poczynionych wyżej rozważań natury teoretycznej, iż Sąd Okręgowy rozpoznając apelację strony powodowej powziął konstatację, iż Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy albowiem orzekł o całości roszczeń powódki oraz nie dopuścił się nieprawidłowości w prowadzeniu postępowania dowodowego, o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Dlatego też nie tylko byłoby zbędnym, ale wręcz sprzecznym z cytowanym wyżej art. 386 § 4 k.p.c. ewentualne wydanie przez Sąd Okręgowy orzeczenia kasatoryjnego w niniejszej sprawie, tj. uchylającego zaskarżony wyrok i przekazujący sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Na wstępie należy podnieść, że ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji są co do zasady ustaleniami prawidłowymi. W ocenie Sądu Okręgowego w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego zgromadzono bowiem pełny materiał dowodowy, który pozwolił na merytoryczne rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Należy dodać, że Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny rozważył wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy. Nadto ocena materiału dowodowego w przeważającej mierze została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób bezstronny, zgodnie z zasadami wiedzy i logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym. Powyższa konstatacja jest wynikiem wnikliwej analizy pisemnych motywów zaskarżonego apelacją orzeczenia (w tym miejscu, niejako na marginesie, trzeba zauważyć, iż pisemne uzasadnienie kwestionowanego środkiem odwoławczym przez stronę powodową wyroku Sądu pierwszej instancji czyni zadość wymaganiom przewidzianym dla tego rodzaju dokumentu procesowego określonym w art. 328 § 2 kpc, albowiem stanowi ono pełną syntezę wszystkich okoliczności – tak faktycznych jak i o charakterze jurydycznym – mających moc przesłanek zaskarżonego orzeczenia i tym samym umożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia przez Sąd drugiej instancji pod względem merytorycznym). Należy zatem stwierdzić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów – fakt, iż jest ona odmienna od oceny jednej ze stron postępowania, co nie jest wyjątkiem a regułą w sprawach spornych rozstrzyganych w trybie procesu sądowego, nie pozbawia jej, co oczywiste, waloru rzetelności. Nadto warto wskazać, iż dokonana przez Sąd pierwszej instancji w wyniku swobodnej oceny dowodów selekcja zebranego materiału pod kątem istotności poszczególnych jego elementów nie jest uchybieniem procesowym, a wręcz obowiązkiem Sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo prowadził postępowanie dowodowe. W tym kontekście trzeba podnieść, iż każde twierdzenie stron powinno być w sposób naturalny poparte dowodami. Niemniej przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (vide art. 227 k.p.c.). Z tego też względu uzasadniona jest pewna selekcja faktów wskazywanych jako uzasadnienie zgłaszanych wniosków dowodowych z punktu widzenia podstawy faktycznej powództwa, jak również znajdujących zastosowanie przepisów prawa materialnego. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż art. 227 k.p.c. wyznacza granicę faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 roku, II CSK 357/11, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 roku, I CSK 237/10, Legalis). Artykuł 227 k.p.c. stosowany jest przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Zarzut naruszenia tego przepisu powinien być powiązany z art. 217 § 2 k.p.c. („sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki”), jeśli skarżący wskazuje na pominięcie określonego dowodu w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 roku, I CSK 475/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 roku, II UK 306/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 roku, III UK 22/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 roku, II PK 176/08, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2009 roku, III CSK 272/08, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2008 roku, I CSK 83/08, Legalis). W tym miejscu trzeba podkreślić, iż Sąd Rejonowy słusznie za zbędne uznał wnioski o dopuszczenie dowodów z opinii biegłego rewidenta/ księgowego oraz biegłego z zakresu badania pisma ręcznego. Ewentualne wnioski opinii rewidenta/ księgowego nie miałyby wpływu na treść rozstrzygnięcia, albowiem oprócz spowodowania niedoboru powódce zarzucono także inne zachowania naruszające obowiązki pracownicze, które znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym i które samodzielnie stanowiły uzasadnienie dla rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym. Także zbędnymi byłyby ewentualne konkluzje biegłego z zakresu badania pisma ręcznego albowiem pozwany jednoznacznie potwierdził, że faktycznie z powódką zawierał 4 umowy o pracę na czas określony i że zastąpił je następnie dwoma umowami podpisanymi w dniu 12.01.2011r. oraz nie zaprzeczył, że protokoły inwentaryzacji były podpisywane przez powódkę także tego samego dnia. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy zasadnie uznał ten fakt zgodnie z twierdzeniami powódki. W konsekwencji okoliczność pominięcia w/w wniosków w zakresie dopuszczenia dowodu z opinii biegłych świadczy zdaniem Sądu Okręgowego o prawidłowej segregacji dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy. Sąd bowiem nie ma obowiązku dopuszczenia wszystkich dowodów zawnioskowanych przez strony. W tym miejscu należy stanowczo podkreślić, iż praktyka multiplikowania przeprowadzanych w procesie dowodów nie zasługuje, jako sprzeczna z normą art. 6 kpc, konstytuującą jedną z naczelnych zasad polskiego postępowania cywilnego, tj. zasadę szybkości postępowania w sytuacji braku szkody dla wyjaśnienia sprawy, na aprobatę. Z uwagi na powyższe także Sąd Okręgowy oddalił w/w wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w apelacji.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji nie tylko dokonał prawidłowych co do zasady i obejmujących całokształt istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności ustaleń faktycznych, o czym wspomniano wyżej, ale także wysnuł logiczne i przekonująco przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wnioski, sprowadzające się do konstatacji, iż po pierwsze powódka nie wykazała swego interesu prawnego w zakresie żądania ustalenia, że miała ona zawarte z pozwanym 4 umowy o pracę na czas określony i że od dnia 01.01.2009r. pomiędzy stronami został nawiązany stosunek pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, co szczegółowo i prawidłowo uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy (w tym miejscu zaznaczyć jedynie można, iż utrwalone orzecznictwo, w tym także Sądu Najwyższego, ustaliło zasadę, że nie ma interesu prawnego ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych. Zasada ta opiera się

na założeniach, że, po pierwsze, wydanie wyroku zasądającego możliwe jest, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda, oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie stosunku prawnego nie zapewni ostatecznej ochrony prawnej, ponieważ nie jest - w przeciwieństwie do wyroków zasądających - wykonalny na drodze egzekucji sądowej. Zgodnie choćby z postanowieniem Sadu Najwyższego z dnia 29 października 2009 r. III CZP 79/09 przyjmuje się, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Z uwagi na fakt, iż w niniejszej sprawie powódka dochodziła zasądzenia odszkodowania za niezgodne w prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, to w ramach tego postępowania rozstrzygano kwestię charakteru stosunku pracy łączącego strony), po drugie, że rozwiązanie z nią przez pozwanego umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k. p. było w pełni uzasadnione.

W tym miejscu, niejako na marginesie, winno się nadto podkreślić, iż sąd w postępowaniu cywilnym generalnie orzeka na podstawie zgromadzonego w wyniku inicjatywy stron procesowych materiału dowodowego. Obowiązek udowodnienia okoliczności z których strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne wypływa wprost z art. 6 kc. Przenosząc wyrażony w art. 6 kc, tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności na grunt prawnoprocesowy wskazać należy, że koresponduje on z wyrażoną w art. 232 kpc zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie bowiem z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane przez doktrynę i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są „gospodarzami” postępowania, a dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę może nastąpić jedynie w wypadkach wyjątkowych i dotyczy sytuacji, w której pomimo aktywności stron w procesie nie jest możliwe wyjaśnienie wszystkich okoliczności koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy. W żadnym zaś razie przepis art. 232 kpc nie może być wykorzystywany jako swoista „furtka” do przerzucenia na sąd obowiązków, które ciążyą na stronie i które służą jej interesom. Dla poparcia przedstawionego powyżej stanowiska wskazać należy, że w orzeczeniu z dnia 7 listopada 1997 roku [III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52] Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony, a skorzystanie przez sąd za swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej jest możliwe jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze. Z taką jednak sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie należy w opinii Sądu Okręgowego określić jako umożliwiające merytoryczne jej rozstrzygnięcie.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia w sposób szczegółowy i prawidłowy wskazał, jakie okoliczności brał pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy przez pryzmat przytoczonych przepisów. Tym samym zbędnym staje się w tym miejscu powtarzanie tej samej argumentacji. Wystarczającym jest stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy w znacznym zakresie ją dzieląc na nią się co do zasady powołuje (z nieznaczącą w kontekście prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia modyfikacją, o czym niżej). W konsekwencji przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia twierdzenia i oceny w przeważającej mierze przyjmuje za własne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 roku sygn. akt III CK 622/04 LEX 180853, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 roku sygn. akt IV CK 523/04 LEX 177281).

W tym miejscu podkreślić należy, że pracodawca, który rozwiązuje umowę o pracę z przyczyn dotyczących osoby pracownika samodzielnie ocenia i kwalifikuje okoliczności faktyczne stanowiące podstawę tego rodzaju decyzji. W sytuacji ich kwestionowania przez pracownika, na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia zasadności wskazanej przyczyny rozwiązania umowy o pracę (art. 52 § 1 pkt. 1 k.p. i art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.; por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1998 roku, I PKN 519/97, OSNAPiUS 1999/2/48; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 roku, I PKN 524/97, OSNAPiUS 1999/2/52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1998 roku, I PKN 27/98, OSNAPiUS 1999/7/240; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1999 roku, I PKN 241/99, OSNAPiUS 2000/24/895; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 roku, I PKN 462/99, OSNAPiUS 2001/10/343; wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2000 roku, I PKN 586/99, OSNAPiUS 2001/18/556; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2000 roku, I PKN 589/99, OSNAPiUS 2001/18/557).

Analiza przepisu art. 30 § 4 kp w jego powiązaniu z dyspozycją art. 52 kp prowadzi do konkluzji, że rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia dokonane przez pracodawcę jest czynnością prawną kausalną (por. A. Świątkowski, Komentarz do kodeksu pracy, Warszawa 2006 rok., s. 150). Nieodzownym warunkiem jest więc rzeczywiste istnienie przyczyny takiej decyzji, która musi mieć charakter konkretny i zrozumiały dla pracownika. Stopień tej konkretyzacji eliminować powinien wątpliwości pracownika co do przedstawionych mu okoliczności na podstawie których została sformułowana. Dyspozycja art. 30 § 4 kp dopuszcza różne sposoby określenia przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę. Istotne jest jednak, aby z oświadczenia pracodawcy wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, co jest istotą okoliczności usprawiedliwiającej rozwiązanie z nim stosunku pracy. Natomiast konkretyzacja przyczyny, wskazanie konkretnego zdarzenia lub ciągu zdarzeń może nastąpić poprzez szczegółowe słowne określenie tego zdarzenia w treści oświadczenia o wypowiedzeniu lub wynikać ze znanych pracownikowi okoliczności, wiążących się w sposób nie budzący wątpliwości z podaną przez pracodawcę przyczyną rozwiązania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1998 roku, I PKN 271/98, OSNAPiUS 1999/18/577; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1999 roku., I PKN 175/99, OSNAPiUS 2000/21/787).

W rozpatrywanej sprawie pozwany w swym oświadczeniu z dnia 24 stycznia 2011 r. o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia podał jako przyczynę „stwierdzenie dwukrotnie niedoboru w powierzonym mieniu, wielokrotne samowolne opuszczanie stanowiska pracy i dokonywanie sprzedaży towarów bez rejestrowania fiskalnego”, czyli tym samym pozwany określił konkretnie, na czym polegało ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych przez powódkę poprzez wskazanie trzech w/w zarzutów. Tym samym wymóg określony w art. 30 § 4 k p został spełniony.

Mając na uwadze treść samego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę przypomnieć należy, iż spór przed organem orzekającym toczyć się może jedynie w granicach podanych w pisemnym oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę przyczyn (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., I PKN 434/98, OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 688 i z dnia 21 listopada 2000 r., I PKN 99/00, OSNAPiUS 2002 nr 12, poz. 287). Z tego też względu istotnego znaczenia nabiera literalna redakcja treści zarzutów oraz ich uzasadnienia, wyznaczająca kierunek postępowania dowodowego przed sądem i granice orzekania w sprawach o zasądzenie odszkodowania za niezgodne w prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, tj. jak w niniejszej sprawie.

Jak już wspomniano nieco wyżej, do skutecznego rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 kp wystarczy zasadność choć jednej z kilku wskazanych w oświadczeniu pracodawcy przyczyn.

W ocenie Sądu Okręgowego słusznie uznał Sąd Rejonowy, iż postępowanie powódki polegające na wielokrotnym opuszczaniu miejsca pracy jak również dokonywanie sprzedaży bez rejestracji tego faktu na kasie fiskalnej w sposób ewidentny wskazują na naruszenie przez powódkę podstawowych obowiązków pracowniczych. Tego rodzaju działania powódki zostały w sprawie wykazane w szczególności za pomocą zeznań świadków- pracownic sąsiadującego sklepu oraz nagrań z monitoringu. Trudno tego rodzaju zachowania powódki usprawiedliwić, które ona sama próbuje koniecznością udania się do toalety, znajdującej się poza sklepem, czy też koniecznością odśnieżania wejścia do sklepu, w kontekście pewnego ustalenia, że opuszczając sklep niewłaściwie go zabezpieczała, o czym świadczą chociażby nagrania z dnia 20.12.2012r. i 14.01.2011r., kiedy to klienci pozostawali w sklepie pod nieobecność powódki. Nagrania monitoringu potwierdzają także drugi z zarzutów dotyczący wielokrotnego dokonywania sprzedaży towarów bez rejestrowania tego na kasie fiskalnej. Powódka, jako osoba o średnim wykształceniu ekonomicznym, zdawała sobie z całą pewnością sprawę z tego, iż istota obowiązków osoby zatrudnionej na stanowisku sprzedawcy sprowadza się w głównej mierze do obsługi klientów i prawidłowego odnotowania faktu sprzedaży towaru poprzez wprowadzenie tej czynności na kasę fiskalną i przyjęcia do kasy należności za towar. Powódka, mimo że wiedziała o tym sposobie postępowania i przez okres zatrudnienia stosowała go w codziennej pracy, w wielu ujawnionych w toku postępowania sytuacjach odstępowała od nich. Żadnym usprawiedliwieniem dla powyższego nie jest motywowane względami zmniejszenia zobowiązań podatkowych jakiegokolwiek polecenie pracodawcy w tym zakresie. Jest ono bowiem w

sposób oczywisty bezprawne i jako takie winno być sabotowane, co pozwoliłoby, w razie negatywnych konsekwencji skierowanych do tak postępującego pracownika przez nierzetelnego pracodawcę, na zasadne poszukiwanie przez takiego pracownika ochrony prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego za nieuzasadniony należy uznać li tylko zarzut dwukrotnego stwierdzenia niedoboru w powierzonym powódce mieniu. Przedmiotowa modyfikacja nie ma jednak wpływu na prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że samo stwierdzenie istnienia niedoboru nie stanowi podstawy do zastosowania wobec pracownika trybu art. 52 kp, gdy wina pracownika nie jest niewątpliwa. W niniejszej sprawie owa „niewątpliwa wina” powódki w omawianym zakresie nie została wykazana przez pozwanego, który także dopuścił się wielu uchybień prowadzących do przedmiotowego niedoboru.

Podkreślić należy, że podstawę do rozwiązania umowy o pracę stanowiły trzy przyczyny wskazane w sposób konkretny, jasny i zrozumiały w piśmie wypowiedzającym umowę o pracę. Oprócz spowodowania niedoboru w kasie dwie pozostałe przyczyny rozwiązania umowy o pracę z powódką zostały udowodnione i każda z nich stanowiła podstawę do zastosowania trybu jaki faktycznie przyjęto.

W tym miejscu należy podnieść, iż z uwagi na powyższe, zarzuty sformułowane przez stronę powodową w apelacji okazały się pozbawione jakichkolwiek podstaw i tym samym nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się z do zarzutu apelacyjnego powódki w postaci naruszenia przez Sąd Rejonowy we Włocławku – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przepisu prawa materialnego należy skonstatować, iż Sąd Okręgowy także i takowego naruszenia się nie dopatrył. Przede wszystkim trzeba bowiem w tym kontekście wskazać, iż po uznaniu za bezzasadne zarzutów o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego, ustalony przez niego stan faktyczny należy uznać za prawidłowy. W konsekwencji dokonana subsumcja, w oparciu o przytoczone w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przepisy, także jest prawidłowa. Tym samym zasadnym jest stanowisko, iż na gruncie niniejszej sprawy ustalony stan faktyczny nie daje żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutu powódki o naruszeniu prawa materialnego przez Sąd Rejonowy, który w toku postępowania co do zasady prawidłowo ustalił stan faktyczny, brak jest zatem w związku z tym podstaw do zarzutu naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p., jako de facto implikacji naruszenia art. 233 § 1 kpc, ponieważ, jak już wyżej wykazano, prawidłowo zastosowano przepisy postępowania przy ustaleniu stanu faktycznego w toczącym się postępowaniu. Sąd pierwszej instancji na podstawie prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego zasadnie uznał, iż w stosunku do powódki miała zastosowania regulacja art. 52 § 1 pkt 1 k.p., co w konsekwencji prowadziło do słusznej konstatacji, iż okoliczności faktyczne ustalone w sprawie pozwalają twierdzić, że zachowanie strony pozwanej nie wyczerpuje znamion niezgodnego z przepisami prawa pracy rozwiązania umowy o pracę z powódką, co w dalszej kolejności implikuje odpowiadające rzeczywistości ustalenie, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialność za zgodne z przepisami prawa pracy rozwiązanie umowy o pracę z powódką - Sąd pierwszej instancji dokonał zatem prawidłowej subsumcji w ramach ustalonego stanu faktycznego.

W konkluzji należy zatem stwierdzić, iż zarzuty sformułowane przez stronę powodową w apelacji okazały się pozbawione jakichkolwiek podstaw i nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew zarzutom apelacji nie można przyjąć, że zaskarżone orzeczenie oparto o nieprawidłową subsumcję stanu faktycznego, czy też wadliwie oceniony materiał dowodowy. Zdaniem Sądu Okręgowego apelacja, gdy zanalizować jej rzeczywistą treść, stanowi jedynie wyraz stanowiska strony powodowej, podtrzymującej dotychczasowe twierdzenia. Apelacja nie zawiera bowiem de facto żadnych nowych elementów, które nie byłyby dotąd podnoszone w toku postępowania sądowego. Ocena wszystkich tych kwestii dokonana przez Sąd Rejonowy nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie jest ani dowolna, ani przekraczająca granice zastosowanych przepisów.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy uniknął naruszenia przepisu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, czy też naruszenia przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na wynik sprawy a podniesionych w zarzutach apelacyjnych oraz nie dopuścił się uchybień, które w świetle art. 379 kpc in fine mogłyby skutkować nieważnością postępowania. Nadto logicznie i

rzetelnie uzasadnił swe stanowisko, powzięte na podstawie dostatecznego wyjaśnienia okoliczności sprawy. Dlatego też zarzut apelacji należy uznać za li tylko nie mającą merytorycznych podstaw polemikę z zaskarżonym orzeczeniem i jego pisemnym uzasadnieniem.

Mając powyższe na uwadze i w konsekwencji uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy we Włocławku, nie podzielając stanowiska powódki zawartego w wywiedzionym środku odwoławczym, na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji uzasadnianego wyroku.